

# Pielgrzymka do Rzymu



**MEDITERRANEUM**  
TOUR OPERATOR  
rok założenia 1991



## OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA "SOLIDARNOŚCI" DO RZYMU

W 5. ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II I 30-LECIA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Program nr 1 5 dni

Data wyjazdu: 09 - 13.04.2010

### WERSJA LOTNICZA



#### PROGRAM RAMOWY

**Dzień 1:** Wyjazd autokarem z Gdańska do Warszawy. Przelot do Rzymu. Transfer z lotniska do hotelu na 4 noclegi.  
**Dzień 2: RZYM udział w Mszy Św. dla Polaków w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II.** Następnie Rzym Starożytny z Koloseum, Kapitol, Plac Wenecki, Teatr Marcellusa, Kościół Santa Maria in Cosmedin z Ustami Prawdy (Bocca della Verita). **Dzień 3: RZYM Msza Święta w Niedzielę Miłosierdzia Bożego oraz Anioł Pański z Ojcem Świętym Benedyktem XVI.** Następnie zwiedzanie: Plac i Bazylika Św. Piotra, **nawiedzenie grobu Ojca Św. Jana Pawła II**, Kaplica Sykstyńska i Ogrody Watykańskie. **Dzień 4: RZYM** Zwiedzanie Rzymu: Bazylika św. Pawła za Murami, Bazylika św. Jana na Lateranie, Schody Święte, Bazylika Santa Maria Maggiore, spacer do Fontanny di Trevi i na Schody Hiszpańskie. **Dzień 5:** Transfer na lotnisko. Przelot do Warszawy. Przejazd autokarem do Gdańska. Zakończenie pielgrzymki.

#### ŚWIADCZENIA W CENIE PODSTAWOWEJ:

- 4 noclegi w hotelu klasy turystycznej. Pokoje 2 i 3 os. z łazienkami. (Dopłata za pok. 1os. 280 PLN od osoby)
- Śniadania (4) i obiadokolacje (4). W cenę obiadokolacji nie są wliczone napoje.
- Przelot na trasie Warszawa- Rzym – Warszawa
- Transfery na trasie Gdańsk - Warszawa i Warszawa - Gdańsk
- Transfery klimatyzowanym autokarem we Włoszech
- Ubezpieczenie KL do 15 000 EUR, NW i bagaż do 800 zł.
- Opieka pilota
- Opieka duchowa

#### Wydatki programowe

Wstępy + wjazdy + metro w Rzymie + przewodnicy miejscowi około 65 euro. Wydatki programowe są opłacane indywidualnie przez uczestników pielgrzymki

#### Uwaga:

Godziny wylotów zostaną podane w terminie późniejszym przez Organizatora.

Cena: 1875 zł od osoby

Zaliczka (przy zgłoszeniu): 1000 zł

Pozostała należność 875 zł płatna do 10.03.2010

KONTAKT: MEDITERRANEUM TOUR OPERATOR

UL. PADEREWSKIEGO 8, 61-770 POZNAŃ, TEL. (61) 8533272, ew. 8516200, FAX (61) 8510060, TEL. KOM.

601610208, E-MAIL: [RK@MEDITERRANEUM.PL](mailto:RK@MEDITERRANEUM.PL)

INFORMACJE TAKŻE [WWW.MEDITERRANEUM.PL](http://WWW.MEDITERRANEUM.PL)



**MEDITERRANEUM**  
TOUR OPERATOR  
rok założenia 1991



## OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA "SOLIDARNOŚCI" DO RZYMU

W 5. ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II I 30-LECIA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Program nr 2 6 dni

Data wyjazdu: 08-13.04.2010

### WERSJA AUTOKAROWA



#### PROGRAM RAMOWY

**DZIEŃ 1:** Wyjazd z miejsca zbiórki (informację o miejscu i godzinie wyjazdu przekaże koordynator pielgrzymki w Zarządzie Regionu). Nocny przejazd przez terytorium Czech i Austrii. **DZIEŃ 2: ASYŻ** Przejazd do leżącego w Umbrii Asyżu (postój 9 godzin autokaru). Zwiedzanie Bazyliki Św. Franciszka oraz kościoła Santa Maria degli Angeli z Porcjunkulą. Przejazd na nocleg w okolicach Rzymu. **DZIEŃ 3 i 4: RZYM - MONTE CASSINO** W sobotę udział w Mszy Św. dla Polaków w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II. **W Niedzielę Miłosierdzia Bożego Msza Św. i Anioł Pański z Ojcem Świętym Benedyktem XVI. Nawiedzenie Grobu Ojca Świętego Jana Pawła II w Grotach Watykańskich.** Program turystyczny: zwiedzanie Bazyliki św. Piotra, Bazyliki św. Jana na Lateranie i Świętych Schodów, Rzym starożytny: Koloseum i Forum Romanum (z zewnątrz), Łuk Konstantyna, Plac Wenecki, przejście do Schodów Hiszpańskich, fontanna di Trevi. Przejazd na Monte Cassino: nawiedzenie cmentarza żołnierzy II Korpusu i Opactwa Benedyktynskiego. **DZIEŃ 5: WENECCJA** Przejazd do Wenecji (9 godzinny postój autokaru). Zwiedzanie miasta: przejazd na Plac Św. Marka Giudeccą a potem Bazylika Św. Marka, Pałac Dożów (z zewnątrz), Most Westchnień, Wieża Zegarowa, Dzwonnica, Most Rialto. Powrót sławnym Kanałem Wielkim. Nocny przejazd do Polski. **DZIEŃ 6:** Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

#### ŚWIADCZENIA W CENIE PODSTAWOWEJ:

- 3 noclegi w hotelach klasy turystycznej. Pokoje 2 i 3 os. z łazienkami. (Dopłata za pok. 1os. 210 PLN od osoby)
- Śniadania kontynentalne (3) i obiadokolacje (3). W cenę obiadokolacji nie są wliczone napoje.
- Przejazd komfortowym autokarem wyposażonym w klimatyzację, toaletę, barek i video. W autokarze możliwość zakupu kawy i herbaty za złotówki.
- Ubezpieczenie KL do 15 000 EUR, NW i bagaż do 800 zł.
- Opieka pilota.
- Opieka duchowa

#### Wydatki programowe

Wstępy + wjazdy (Wenecja, ew. Janiculum) + metro w Rzymie + transfery Wenecja i przewodnicy miejscowi około 65 euro. Wydatki programowe są opłacane indywidualnie przez uczestników pielgrzymki

Cena: 935 zł od osoby

I część zaliczki (przy zgłoszeniu): 300 zł

II część zaliczki (do 20 lutego 2010): 300 zł

Końcowa wpłata (do 25 marca 2010): 335 zł

KONTAKT: MEDITERRANEUM TOUR OPERATOR

UL. PADEREWSKIEGO 8, 61-770 POZNAŃ, TEL. (61) 8533272, ew. 8516200, FAX (61) 8510060, TEL. KOM.

601610208, E-MAIL: [RK@MEDITERRANEUM.PL](mailto:RK@MEDITERRANEUM.PL)

INFORMACJE TAKŻE [WWW.MEDITERRANEUM.PL](http://WWW.MEDITERRANEUM.PL)



**MEDITERRANEUM**  
TOUR OPERATOR  
rok założenia 1991



## OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA "SOLIDARNOŚCI" DO RZYMU

W 5. ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II I 30-LECIA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Program nr 3 9 dni

Data wyjazdu: 07-15.04.2010

### WERSJA AUTOKAROWA



#### PROGRAM RAMOWY:

**DZIEŃ 1:** Wyjazd z miejsca zbiórki (informację o miejscu i godzinie wyjazdu przekaże koordynator pielgrzymki w Zarządzie Regionu). Przejazd na nocleg do Czech. **DZIEŃ 2: WIEDŃ** Rano krótki spacer po Wiedniu. W programie: Katedra Św. Szczepana i obiekty znajdujące się przy Ringu: Opera, Parlament, Hofburg, Ratusz, Park Miejski z pomnikiem Straussa. **DZIEŃ 3: PADWA – FLORENCJA** Przejazd do Padwy. Zwiedzanie Bazyliki św. Antoniego Padewskiego. Następnie Florencja. W programie zwiedzania: Kościół S. Croce z nagrobkami słynnych florentyńczyków, Katedra S. Maria del Fiore, Baptysterium, Piazza Signoria, Most Złotników, Taras widokowy-Michelangelo. **DZIEŃ 4-5: RZYM** W sobotę udział w Mszy Św. dla Polaków w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II. **W Niedzielę Miłosierdzia Bożego Msza Św. i Anioł Pański z Ojcem Świętym Benedyktem XVI. Nawiedzenie Grobu Ojca Świętego Jana Pawła II w Grotach Watykańskich.** Program turystyczny: zwiedzanie Bazyliki św. Piotra, Bazyliki św. Jana na Lateranie i Świętych Schodów, Rzym starożytny: Koloseum i Forum Romanum (z zewnątrz), Łuk Konstantyna, Plac Wenecki, przejście do Schodów Hiszpańskich, fontanna di Trevi. **DZIEŃ 6: MONTE CASSINO – CAPRI** Pobyt na Monte Cassino: nawiedzenie cmentarza polskiego i Opactwa Benedyktynskiego. Przejazd na Capri – pobyt na wyspie. **DZIEŃ 7: SAN GIOVANNI ROTONDO – MANOPELLO** Przejazd do S. Giovanni miejsca gdzie żył i zmarł O. Pio. Następnie Sanktuarium w Manopello, gdzie przechowywana jest Chusta św. Weroniki. **DZIEŃ 8: WENECCJA** Zwiedzanie Wenecji (9 godzinny postój autokaru): Bazylika św. Marka, Pałac Dożów (zewnątrz), Wieża Zegarowa, Dzwonnica, Most Westchnień, Most Rialto. Nocny przejazd do Polski. **DZIEŃ 9:** Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

#### ŚWIADCZENIA W CENIE PODSTAWOWEJ:

- 7 noclegów w hotelach klasy turystycznej (Czechy x 1, Lido di Jesolo x1, Chiuse x1, ok. Rzymu x2, ok. San Giovanni Rot. x 1, ok. Rimini) Pokoje 2 i 3 os. z łazienkami. Dopłata za pok. 1os. 490 zł
- Śniadania kontynentalne (7) i obiadokolacje (7). W cenę obiadokolacji nie są wliczone napoje.
- Przejazd komfortowym autokarem wyposażonym w klimatyzację, wc, barek i video. W autokarze kawa, herbata i napoje za złotówki.
- Ubezpieczenie KL do 15 000 EUR, NW i bagaż do 800 zł
- Opieka pilota
- Opieka duchowa

#### WYDATKI PROGRAMOWE:

Wstępy + wjazdy do miast +komunikacja miejska w Rzymie + transfery Wenecja i Capri + przewodnicy miejscowi - około 110-120 euro. UWAGA: Wydatki programowe są opłacane indywidualnie przez uczestników.

Cena: 1425 zł od osoby

I część zaliczki (przy zgłoszeniu): 450 zł

II część zaliczki (do 20 lutego 2010): 450 zł

Końcowa wpłata (do 25 marca 2010): 525 zł

KONTAKT: MEDITERRANEUM TOUR OPERATOR

UL. PADEREWSKIEGO 8, 61-770 POZNAŃ, TEL. (61) 8533272, ew. 8516200, FAX (61) 8510060, TEL. KOM.

601610208, E-MAIL: [RK@MEDITERRANEUM.PL](mailto:RK@MEDITERRANEUM.PL), INFORMACJE TAKŻE [WWW.MEDITERRANEUM.PL](http://WWW.MEDITERRANEUM.PL)



**MEDITERRANEUM**  
TOUR OPERATOR  
rok założenia 1991



## OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA "SOLIDARNOŚCI" DO RZYMU

W 5. ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II I 30-LECIA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Program nr 4 11 dni

Data wyjazdu: 06-16.04.2010

### WERSJA AUTOKAROWA



#### PROGRAM RAMOWY

**DZIEŃ 1:** Wyjazd z miejsca zbiórki (informację o miejscu i godzinie wyjazdu przekaże koordynator pielgrzymki w Zarządzie Regionu). Przejazd nocny przez Czechy i Austrię do Włoch. **DZIEŃ 2: WENECCJA** Przejazd do Wenecji – zwiedzanie Bazyliki św. Marka, Pałac Dożów (zewnątrz), Most Rialto, Most Westchnień, Dzwonnica, Wieża Zegarowa. Przejazd na nocleg w Rimini. **DZIEŃ 3: LORETO – SAN GIOVANNI ROTONDO** Przejazd do Loreto: nawiedzenie Bazyliki Matki Bożej Loretańskiej z Domkiem świętej Rodziny. Pobyt w San Giovanni Rotondo miejscu gdzie żył i zmarł Św. O. Pio. **DZIEŃ 4: CAPRI – POMPEJE** Pobyt na Capri. Możliwość plażowania, opłynięcia wyspy, przejazdu motorówką do Lazurowej Groty. Zwiedzanie Pompei – miasta zniszczonego przez wybuch Wezuwiusza w I w n.e. Przejazd w okolice Rzymu. **DZIEŃ 5 i 6: RZYM** W sobotę udział w Mszy Św. dla Polaków w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II. **W Niedzielę Miłosierdzia Bożego Msza Św. i Anioł Pański z Ojcem Świętym Benedyktem XVI. Nawiedzenie Grobu Ojca Świętego Jana Pawła II w Grotach Watykańskich.** Program turystyczny: zwiedzanie Bazyliki św. Piotra, Bazyliki św. Jana na Lateranie i Świętych Schodów, Rzym starożytny: Koloseum i Forum Romanum (z zewnątrz), Łuk Konstantyna, Plac Wenecki, przejście do Schodów Hiszpańskich, fontanna di Trevi. **DZIEŃ 7: MONTE CASSINO – TIVOLI** Przejazd na Monte Cassino: Opactwo Benedyktynskie, Cmentarz Żołnierzy II Korpusu, Muzeum multimedialne bitwy z 1944 roku. Następnie przejazd do Tivoli: willa d'Este i Ogrody. **DZIEŃ 8: ORVIETO – BOLSENA** Orvieto – zwiedzanie Katedry z Kaplicą, w której przechowywana jest Relikwia Korporatu Mszy Bolsenkiej. Następnie przejazd do Bolseny – miasta związanego z życiem i męczeńską śmiercią św. Krystyny, gdzie wydarzył się najświętszy w dziejach Kościoła cud eucharystyczny. **DZIEŃ 9: PIZA – FLORENCJA** Zwiedzanie Pizy: Przejazd do Pizy –zwiedzanie sławnego kompleksu Placu Cudów z Katedrą, Baptysterium i Krzywą Wieżą. Przejazd do Florencji stolicy Toskanii. W programie zwiedzania: Kościół S. Croce z nagrobkami słynnych florentyńczyków, Katedra S. Maria del Fiore, Baptysterium, Piazza Signoria, Most Złotników, Taras widokowy-Michelangelo. **DZIEŃ 10: WERONA – PADWA** Pobyt w Weronie. W programie: rzymska Arena z I w., kościółek Santa Maria della Antica z grobowcami Scaligerich, sławny balkonik Julii przy Via Capello 23. Przejazd do Padwy. Zwiedzanie Bazyliki św. Antoniego Padewskiego i Prato della Valle. Przejazd na nocleg. **Dzień 11:** Całodzienny powrót do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

#### ŚWIADCZENIA W CENIE PODSTAWOWEJ:

- 9 noclegów w hotelach klasy turystycznej (Rimini x 1, ok. San Giovanni Rot. x 1, ok. Rzymu x 3, ok. Orte x1, ok. Florencji x2, ok. Tarvisio x 1). Pokoje 2 i 3 os. z łazienkami. Dopłata za pok. 1os. 630 zł
- Śniadania kontynentalne (9) i obiadokolacje (9). W cenę obiadokolacji nie są wliczone napoje.
- Przejazd komfortowym autokarem wyposażonym w klimatyzację, wc, barek i video. W autokarze kawa, herbata i napoje za złotówki.
- Ubezpieczenie KL do 15 000 EUR, NW i bagaż do 800 zł
- Opieka pilota
- Opieka duchowa

#### WYDATKI PROGRAMOWE:

Wstępy + wjazdy do miast +komunikacja miejska w Rzymie + transfery Wenecja i Capri + przewodnicy miejscowi - około 140 euro. UWAGA: Wydatki programowe są opłacane indywidualnie przez uczestników.

Cena: 1755 zł od osoby

I część zaliczki (przy zgłoszeniu): 550 zł

II część zaliczki (do 20 lutego 2010): 550 zł

Końcowa wpłata (do 25 marca 2010): 655 zł

KONTAKT: MEDITERRANEUM TOUR OPERATOR

UL. PADEREWSKIEGO 8, 61-770 POZNAŃ, TEL. (61) 8533272, ew. 8516200, FAX (61) 8510060, TEL. KOM. 601610208, E-MAIL: [RK@MEDITERRANEUM.PL](mailto:RK@MEDITERRANEUM.PL), INFORMACJE TAKŻE [WWW.MEDITERRANEUM.PL](http://WWW.MEDITERRANEUM.PL)







## Szkolenia

○○○

20 stycznia 2010 r. w Legnicy odbyło się szkolenie Wybory władz w organizacjach wydziałowych NSZZ „Solidarność” zamówione przez komisje międzyzakładowe nr 1 i 2 Pracowników Oświaty i Wychowania w Legnicy. Uczestnicy przypomnieli sobie podstawowe zasady wyborcze obowiązujące w naszym Związku i poznali najnowsze wewnętrzzwiązkowe uregulowania prawne dotyczące wyborów. Szkolenie przeprowadziła Ewa Kosiorowska.



○○○

W kolejnym szkoleniu poświęconym Wyborom władz w podstawowych jednostkach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” uczestniczyli członkowie „Solidarności” z: VOSS Automotive Poland Sp. z o. o. w Nowej Wsi Legnickiej, Aquaparku SA Polkowice, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Głogowie, Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Chojnowie, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy, Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie i II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. Szkolenie odbyło się 21 stycznia br. w Legnicy, przeprowadzili je Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.



○○○

5 lutego br. w Legnicy odbyło się szkolenie Wybory władz w organizacjach wydziałowych NSZZ „Solidarność” dla członków Związku z organizacji w: Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, PeBeKa SA w Lubinie, Pol-Miedź Trans Sp. z o. o. w Lubinie i Faurecii Legnica Sp. z o. o. w Legnicy. Uczestnicy przypomnieli sobie podstawowe zasady wyborcze obowiązujące w naszym Związku i poznali najnowsze wewnętrzzwiązkowe uregulowania prawne dotyczące wyborów. Szkolenie przeprowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.

# Sip – dobro czy uciążliwość?

## Czy społeczny inspektor pracy to relikwyt czasów minionych, czy też istotny partner dialogu społecznego?

Odpowiedzi na to pytanie szukali uczestnicy zorganizowanej przez Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” konferencji w siedzibie Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu.

Termin 4. lutego wybrano nieprzypadkowo – 60 lat temu prłowski Sejm uchwalił Ustawę o społecznej inspekcji pracy. Przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców oraz inspektorzy pracy (m.in. zastępca Głównego Inspektora PIP – Marian Liwo) próbowali udzielić odpowiedzi na pytanie zawarte w temacie spotkania – Społeczna inspekcja pracy – dobro czy uciążliwość?

Zdaniem Kazimierza Kimso, wiceprzewodniczącego dolnośląskiej „S”, społeczna inspekcja pracy wyszła z minionego ustroju jako instytucja nieskompromitowana w oczach pracowników. Z kolei dziś ta idea odpowiada ogólnosięciowym trendom w zakresie partycypacji pracowniczej w zarządzaniu zakładem pracy, a szczególnie w dziedzinie ochrony pracy. Społeczny Inspektor Pracy dla pracodawców może być czynnikiem wczesnego ostrzeżenia o sytuacji w zakładzie w obrębie warunków pracy.

Pracownik służby BHP może się zawsze obawiać, że ujawnione nieprawidłowości lub zagrożenia mogą się przełożyć na negatywną ocenę jego pracy przez kierownictwo firmy. Takiej obawy może nie mieć Społeczny Inspektor Pracy i to powinien uwzględniać pragmatyczny pracodawca, któremu zależy na właściwej ochronie pracy w za-



kładzie. - Kryzys nie będzie trwał wiecznie i związki zawodowe zajęte dziś walką o miejsca pracy, oraz o godną płacę z czasem za priorytet uznają bezpieczeństwo pracy - przekonywał zebranych Kimso.

Zauważył też przy tym pewne braki ustawy, która uchwalona i nowelizowana w minionym ustroju nie zawsze przystaje do dzisiejszej rzeczywistości. Aby osiągnąć europejskie standardy należałoby w taki sposób zmienić ustawę o Społecznej Inspekcji Pracy umożliwiając tym samym powołanie SIP w zakładach, w których nie działają związki zawodowe. Szkopuł polega na tym, komu powierzyć nadzór i kierownictwo SIP w sytuacji braku zakładowej organizacji

związkowej. Rozważyć należy wariant podporządkowania SIP Państwowej Inspekcji Pracy bądź też reprezentatywnym ponadzakładowym organizacjom związkowym.

Do wywołanego tematu uczestnicy późniejszej dyskusji panelowej moderowanej przez przewodniczącego dolnośląskiej „S” Janusza Łaznowskiego odnieśli się sceptycznie. Związkowcy oraz inspektorzy pracy obawiali się, że obecny skład Sejmu nie gwarantuje zmiany ustawy w pożądanym kierunku. Przeważał pogląd by z tego powodu lepiej „nie majstrować”

Co ciekawe zaproszeni na konferencję przedstawiciele pracodawców, Marek Woron oraz Sebastian Mojzyk (obaj z Business

Center Club) nie kwestionowali roli społecznej inspekcji pracy. Jednak w ich wypowiedziach zawarte były uwagi, że w zmieniającym się dynamicznie świecie sio powieć powinien być dla menagera istotnym wsparciem, bardziej doradcą niż inspektorem.

Podczas konferencji Marian Liwo wręczył szóstce społecznych inspektorów honorowe odznaki Za Zasługi Dla Ochrony Pracy. Otrzymali je trzej członkowie działającej przy Regionie Dolny Śląsk Wszechnicy SIP – Lucyna Czyżewska, Roman Beczek i Andrzej Kuszpit oraz trzej reprezentanci Klubu SIP działającego przy Zagłębiu Miedziowym Marek Michoń, Zdzisław Rudnicki i Marek Przybyła.

Marcin Raczkowski DŚ

## Wybory

- 1 grudnia – Organizacja Zakładowa Nadleśnictwo Legnica. Przewodniczący Jacek Mazur
- 29 grudnia – Organizacja Zakładowa Korpo Sp. z o.o. Przewodniczący Rafał Konior
- 7 stycznia – Organizacja Oddziałowa PKP Cargo SA Oddział Legnica. Przewodniczący Marek Podskalny
- 26 stycznia – Organizacja Zakładowa Nadleśnictwo Jawor. Przewodniczący Eugeniusz Komarnicki
- 29 stycznia – Organizacja Zakładowa Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Legnicy. Przewodniczący Adam Józkowicz
- 3 lutego – Organizacja Zakładowa Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jaworze. Przewodniczący Waldemar Geppert
- 6 lutego – Organizacja Zakładowa Haerter Technika Wytłaczania Sp. z o.o. w Legnicy. Przewodniczący Maciej Mytych





# Szefowa Solidarności - PERSONA NON GRATA

Ochroniarze Sandenu nie wpuścili na teren fabryki szefowej komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”, Eweliny Zaremby, spieszyła na zebranie związkowe.

Ewelina Zaremba, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy polkowskiej fabryce Sanden, została dyscyplinarnie zwolniona przez pracodawcę za podejrzenia o kolportowaniu przez nią ulotek szkalujących dobre imię jednego z kierowników zmiany. Szefostwo fabryki uznało, że Zaremba nie tylko roznosiła obraźliwe ulotki po całym zakładzie, ale była też ich autorką. Zaremba kategorycznie temu zaprzecza i przed sądem domaga się przywrócenia na stanowisko pracy. Nadal jest przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy polkowskiej fabryce.

Dyrektor Sandenu wysłał zaproszenie do komisji na rozmowy w sprawie ustalenia nowego regulaminu pracy. Szefowa związku chciała pojawić się na spotkaniu, ale ochroniarze jej nie wpuścili.

- Wtedy zaproponowaliśmy panu dyrektorowi Michałowi Romanowskiemu, by spotkał się z nami przed bramą fabryki, skoro nie mogą wejść do środka. Dyrektor oświadczył, że w takiej sytuacji nie widzi dalszej współpracy z naszym związkiem zawodowym – relacjonuje Ewelina Zaremba.

Nie wpuszczenie na teren zakładu szefowej Solidarności spotkało się z natychmiastową reakcją władz regionu NSZZ. Na miejscu zjawił się Jerzy Morawski, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w Legnicy powiadamiając policję o popełnieniu przestępstwa przez dyrektora Romanowskiego. Funkcjonariusze wszczęli postępowanie w tej sprawie.

TJ Legnica24.net



## Orłowski: Sanden łamie prawo

„To kolejny dowód na to, jak pracodawca po raz kolejny łamie przepisy ustawy o związkach zawodowych. Kierownictwo Sandenu za nic ma polskie prawo”.

Tak komentuje Bogdan Orłowski, szef Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Zagłębie Miedziowe incydent z nie wpuszczeniem na teren polkowskiego zakładu Eweliny Zaremby, przewodniczącej komisji zakładowej Solidarności.

- Najpierw bezprawne zwolnienie z pracy, teraz zakaz wstępu na teren fabryki, gdzie miało odbyć się posiedzenie związków w sprawie regulaminu wynagrodzeń. To kolejny przykład arogancji kierownictwa Sandenu i kolejny dowód, jak w majestacie polskiego i międzynarodowego prawa łamie się podstawowe prawa obywateli – mówi Bogdan Orłowski.

Szef ZR NSZZ Solidarność Zagłębie Miedziowe nazywa zachowanie kierownictwa firmy, które zabroniło Ewelinie Zarembie wejść na teren fabryki, jawnym pogwałceniem ustawy o związkach zawodowych.

- Ten pracodawca pokazał, że ma za nic standardy obowiązujące w całym kraju. Takie zachowanie powinno być ścigane z urzędu.

Ewelina Zaremba, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy polkowskiej fabryce Sanden, została dyscyplinarnie zwolniona przez pracodawcę w listopadzie ubr. za podejrzenia o kolportowaniu przez nią ulotek szkalujących dobre imię jednego z kierowników zmiany. Szefostwo fabryki uznało, że Zaremba nie tylko roznosiła obraźliwe ulotki po całym zakładzie, ale była też ich autorką. Zaremba kategorycznie temu zaprzecza i przed sądem domaga się przywrócenia na stanowisko pracy. Nadal jest przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy polkowskiej fabryce. Jest pod stałą opieką prawną i finansową związku zawodowego. Orłowski nie wyklucza kolejnej manifestacji pod polkowską fabryką, ale na zdecydowanie większą skalę, niż miało to miejsce w listopadzie ubr.

TJ Legnica24.net



## Wyglądało to tak: Dobiegał końca rok 1984. Uczniowie ZSME we Wrocławiu zamówili mszę św. w intencji własnej i nauczycieli swojej szkoły.

Po cichu również po to „żeby szlag trafił dyrektora Kostrzewę”. Dowiedzieli się o tym ich znajomi z I LO i pomyśleli, że nie mogą być gorsi. Postanowili się przyłączyć. Nie wiadomo jak, informacja dotarła do ludzi z I LO. Oni też nie chcieli zostać z tyłu. Wniedługim czasie chęć udziału w nabożeństwie zgłosiło ponad 20 szkół. Był 20 stycznia 1985 roku. Msza św. w intencji uczniów i nauczycieli szkół Wrocławia zapoczątkowała istnienie MaKaO.

We Wrocławiu istniało już wtedy kilka struktur młodzieżowych. Była Polska Niezależna Organizacja Młodzieżowa, Młodzieżowy Ruch Oporu (przekształcony później w MRO „Solidarności” w następstwie „Solidarności Walczącej”), były grupy skupione wokół

wszystkich tekstów był „Żółty” (Rafał Kosmański).

### „SZKOŁA PODZIEMNA”

Oczywiście, nie było mowy o żadnej gazecie bez własnej drukarni. Zaczęli więc od tej najprostszej: do maszyny (do pisania) wkręcało się folię zpodłożonym papierem ściernym i pisało tekst. W miejscu liter papier dziurawił folię, która następnie należało rozciągnąć na ramce (za tę pierwszą posłużyła oprawka wiszącego na ścianie ślubnego zdjęcia rodziców „Długiego”), położyć na kartce i przeciągnąć farbą. Niedługo potem zdobyli matryce, zbili zdesek porządną ramę, a od „Solidarności Walczącej” dostali pierwsze pieniądze (20 tys.). Drukarnię przenieśli z mieszkania i zainstalowali na stałe

Wolne „moce przerobowe” zapełniali drukowaniem ulotek. Każdej po 15-20 tysięcy. Układ tekstu – najczęściej kształcie krzyża – miał podkreślać ich związki z Kościołem.

Ludzie pomalutką zaczęli się wykruszać. Wkrótce zostało ich trzech: drukarze „Długi” i „Mały” oraz „Żółty” (później w „Szkoła” podpisujący się jako Robin Estera) – „człowiek od myślenia”. Do wydawania doszedł drugi tytuł: pismo literacko-artystyczne „Wieszcz” robione przez „Samsona” (Adama Samuela) i „Szeryfa” (Sławka Sobieszka).

Znowym rokiem MKO weszło w strukturę Federacji Młodzieży Walczącej i zachowując dotychczasową nazwę utworzyło jej region na Dolnym Śląsku.

świecie dymnie nie dać się potem złapać. Data, oczywiście, nie podlegała dyskusji – 7 października.

I właśnie wtedy, gdy przygotowania finalizowały się, jak grom z jasnego nieba spadła wyspa.

### WSYPA

„Mały”: „Umówiliśmy się przez telefon na tzw. bieganie, co w naszym szyfrze oznaczało malowanie po murach. Byliśmy we trzech „Długi”, „Samson” i ja. Wykonaliśmy na Legnickiej kilkanaście napisów i nagle wokół nas zrobiło się niebiesko od radiowozów. Rozbiegliśmy się, każdy w swoją stronę. Rano okazało się, że zwinęli Samsona i kiedy tego samego dnia przyjechała po mnie milicja, byliśmy pewni, że „Samson” pękł i spie.”

Wciążu dziesięć dni

### BOJKOT SOBOTY

Wpadka stała się przelotnym. Największy ciężar działalności spoczął na tych, którzy do tej pory knuli „na pół gwizdka”. Niepisanym szefem „MaKaO” stał się „Szeryf”. Jeszcze podczas tych dziesięciu dni wpadki ukazał się 26, ostatni numer „Szkoły Podziemnej”, wydrukowany przez Waldka Krasa, późniejszego autora sukcesów graficznych „Szkoły”. Redaktorzy „Impulsa”, „Być Albo Nie Być”, „Banity”, „Verbum”, „Czełusci” i „Szkoły Podziemnej” połączyli się, tworząc jeden tytuł „Szkoła”. Zmienił technikę druku na offset i rozpoczęli przygotowania do, jak się później miało okazać, największej, najbardziej spektakularnej, najbardziej udanej inaj... , naj... , naj... , akcji w historii MKO.

wiedziało ponad 3000 uczniów!!! 28 marca w kuratorium odbyło się nadzwyczajne zebranie dyrektorów wrocławskich szkół średnich, w których miał miejsce bojkot zajęć (...). Postanowiono pozostawić dyrektorom wolną rękę w stosowaniu represji za nieobecność, polecając sprawę traktować surowo, gdyż jest ona „polityczna”. (...) Dyrektorzy X i XIV LO uważali, że bojkot inspirowały „wrogie siły z Zachodu i podziemia”. Młodzież w ich opinii została wmanipulowana przez agentów (...), czego dowodem miały być ulotki wydrukowane na zachodnim papierze.” (...) XIV LO – pod Iglicą (na umówione tam wcześniej klasy) czekała milicja i po spisaniu uczniów odwozła ich do szkoły.

Władze oświatowe zastoso-owały następujące represje: zawieszono całe klasy w pracach ucznia (...), pozbawiono przyznawanych stypendiów, obniżono oceny ze sprawowania, żądając od uczniów zgody na tę decyzję, maturzystom (...) oświadczone, że nie dostaną się na studia. WXII LO zabrano nauczycielom premie.

„Szkoła” przybrała nieco inną formułę, rozpoczęła cykl wywiadów ze znanymi ludźmi świata kultury i sztuki, agłównym tego sprawcą był Marek Niedziewicz („Jerzy Orwell”). Działalność MKO praktycznie skupiła się na redagowaniu i wydawaniu pieniędzy na ich wydanie – wtedy obok „Szkoły” dodatkowo „BIUSTa”, „Heja” i „Mon-Stopa”, tudzież na dyskusjach nad programem, który co roku był szczegółowo opracowywany, za to w zasadzie wcale nie realizowany.

Był rok 1988. Przez Polskę przeszła fala strajków, do której swoje trzy grosze dołożył także MKO, organizując w III LO protest, polegający na tym, że uczniowie zamiast w klasach siedzieli przez jedną godzinę lekcyjną na podwórzu przed szkołą, a w kilku innych liceach wiecze solidarnościowe ze strajkującymi robotnikami.

Od września rozpoczęli przygotowania do pierwszej w Polsce ulicznej manifestacji uczniów w obronie ich praw, pierwszej, na której nie poruszano w ogóle hasel politycznych. Tradycyjnie już, w „dopiętym na ostatni guzik planie” coś musiało nawalić. Specjalnie na ten dzień przygotowany numer „Szkoły” ledwo zdążył dojechać na czas do drukarni. Pech chciał, że część jego nakładu rzucona do góry, bo żeby rozdáwać, trzeba było się



pism „Wyrostek” i „Impuls”. Ich działalność, ograniczona do sfery gestów i spektakularnych akcji, sprowadzała się do podnoszenia rąk w kościołach, malowania drzwi kolaborantom, do zrywania czerwonych flag, rzucania ulotek i tym podobnych rzeczy. Jak na tamte czasy, było to itak dużo, a „dorosłe” struktury podziemne robiły niewiele więcej.

Część organizatorów mszy postanowiła zrobić COŚ dalej. Dla „Buciora”, „Cezarego”, „Diabła”, „Długiego” i „Żółtego” (wtedy jeszcze „Alberta”) i paru innych, (...) było oczywiste, że musi to być niezależna konspiracyjna organizacja szkolna. Taka uczniowska „Solidarności”. „Długi” (Robert Prus) wymyślił nazwę – Międzyszkolny Komitet Oporu. Reszta zaakceptowała i ruszyli. Klasycznie – od wydawania gazety, której dawcą nazwy i później autorem niemalże

wpiwnicy przy ulicy Jara-cha. I choć – jak teraz wspominają – jej obraz kłócił się z tym, co wyczytali w „Małym Konspiratorze”, to najważniejsze było to, że ona w ogóle istniała i funkcjonowała.

Wciemnej, dusznej piwnicy owymiarach metr na metr, z której opary farby wydobywały się żarna klatkęschodową, w której zdarzało się, że kartofle przysypywały część nakładu pisma (znajdowanego potem po kilku miesiącach), regularnie (tu nachylając się bliżej mikrofonu i kazań podkreślić grubą krechę) co dwa tygodnie „Długi” z „Małym” (Sławek Kowalik) produkowali 1800 egzemplarzy „Szkoły Podziemnej”. Taką regularność osiągało wtedy mało które pismo. Mało też kto osiągnął tak mistrzowski wynik szybkości drukowania na ramce: sto egzemplarzy w trzy minuty piętnaście sekund.

Kiedy po ponad godzinnej tułaczce od kawiarni do kawiarni w poszukiwaniu wolnego stolika, przy którym można by spokojnie porozmawiać, trafiamy do usytuowanej w centrum Wrocławia milicyjnej kawiarni „Savoy” – miejsca niegdys owianego głęboką tajemnicą, dziś dostępnego dla wszystkich – dowiaduję się, że mało brakowało, a „Savoy’a” w ogóle by dzisiaj nie było, właśnie za sprawą „MaKaO”. No, może trochę przesadziłam...

„Żółty”: „Podczas wakacji w 86 roku, kiedy to już od ponad roku funkcjonowaliśmy bez wpadki, postanowiliśmy pokazać się czymś innym, efektywnym. Miał to być zamach na „Savoy’a” i choć nikt z nas nie znał wtedy Kodeksu Karnego, to wszyscy wiedzieliśmy, że to chcemy zrobić graniczy z terrorem i za to idzie się do więzienia. Plan był prosty – zawierał dwa punkty: wrzucić do środka

przez przesłuchania przeszło około dwudziestu osób. Nawet ci, którzy od ładnych paru miesięcy z „MaKaO” nie mieli nic wspólnego. Właśnie ten fakt skierował przypuszczenia co do osoby sypiającej na „(...)”. On jeden posiadał tak szerokie kontakty, a półroczna absencja w szeregu Komitetu sprawiła, że nie wiedział, kto knuje nadal, akto przestał, wobec czego donosił na wszystkich. Jest jeszcze kilka innych obciążających go faktów, ale nie czas i pora pisać tu onich. Zresztą, 100-procentowej pewności właściwie nikt nie ma. Wiadomo na pewno, że „Samson” milczał wtedy jak grób”.

„Małego” wypuścili po 48 godzinach. „Długi” dostał miesięczną sankcję, agłówny punkt jego oskarżenia stanowił fakt posiadania krótkofalówki. Za jej pośrednictwem, wieczorami rozmawiał z kumplem z bloku o... piwie.

„Żółty”: Jasne dla nas było to, że musimy jakoś sprzeciwić się reformie szkolnictwa – wprowadzeniu religioznawstwa, niewolnym sobotom, i trzyletniemu nauczaniu Przysposobienia Obronnego. Forma protestu, jaką wybraliśmy, tj. strajk absencyjny, nie była w Polsce praktykowana, dlatego przygotowania do niego rozpoczęliśmy pełni obaw o powodzenie akcji.”

Datę wyznaczyli na 28 marca 87 r. Ulotki autorstwa Waldka Krasa, którymi zasypywali szkolne korytarze przez ponad miesiąc, zbulwersowały szczególnie co starsze nauczycielki. „To jest prowokacja esbecka! To jest żerowanie na najniższych uczuciach uczniów! Jak ja bym taką ulotkę dostała, to na przekór, właśnie przyszedłbym do szkoły” – mówili. Ich zdanie podzielali również niektórzy nauczyciele z „Solidarności”. „Szkoła” donosiła: „Na nasz apel o po-



wykazać nie lada odwagą, zawisła na drzewie, druga zaś część, zamiast spaść wtłum (prawie tysięczny), odrzuciła w górę.

Na przełomie 88 i 89 roku podjęli decyzję – wychodzą z FMW, w której od zgoła roku funkcjonowali na zasadzie obserwatora, tworząc sekcję szkolną RMN, zmieniając nazwę na Międzyszkolny Komitet Uczniowski i ujawniają się.

W marcu 89 roku na powierzchni wyszło kilka szkolnych Komitetów Uczniowskich. Znowu rozpoczęły opracowywanie programu, który stał się potęgą podstawy programu Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej. W maju nadeszła miła wiadomość – „Szkoła” została uhonorowana nagrodą Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich im. „Po Prostu” (dla zainteresowanych: 50 tys. złotych polskich). Od czerwca weszli w skład ogólnopolskiej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej, zaś od momentu połączenia się konkurencyjnym na terenie Wrocławia Uczniowskim Frontem Oporu przestali używać nazwy MKU.

#### DLACZEGO TO ROBILI

- bo chcieli walczyć z komuną;
- bo musieli sprzeciwić się jakoś ideologii;
- bo nawet w normalnych czasach zajmowałyby się polityką;
- bo chcieli wejść w świat „wielkiej konspiracji”;
- znudów;
- dla sportu;
- bo sprawiało im to przyjemność;
- bo czuli wewnętrzną potrzebę, której nie potrafili sprecyzować;
- bo tak im nakazywało sumienie;
- bo przecież COŚ w końcu trzeba było zrobić, skoro i tak się nie chciało uczyć.

#### 5 LAT

31 marca „obeszli” 5-lecie powstania organizacji. Wklucie „Płomyk” spotkali się ci, którzy zakładali MKO i ci, którzy tworzą ją teraz. Osobie nawzajem wiedzą tyle:

- Co myślisz o tym, co obecnie robi NUMS? – to pytanie do „starego” działacza.
- Na to pytanie są dwie odpowiedzi: Albo ja jestem tak zajęty, że nie wiem co robi, albo nie robi nic.
- Czy wiesz, kto to jest „Żółty”? – to pytanie do „młodego” działacza.
- No pewnie. „Żółty” to inaczej Chińczyk, albo „żółty” to taki kolor, no wiesz.
- Wiem.

B.S. „Szkoła” nr 65 z 1990 r. (Dolnośląska Solidarność)

# Kapelani Solidarności 1980-1989 t.3

W trzecim tomie książki Mateusza Wyrwicha „Kapelani Solidarności 1980-1989” znalazły się biografie 16 duszpasterzy. Wśród nich są też dwaj zasłużeni legnicki kapłani: ks Władysław Jóźków i ks Marian Kopko.

Kapelani Solidarności 1980-1989” - trzeci tom serii, która dokumentuje zaangażowanie kapłanów Kościoła katolickiego w ten wielki ruch narodowy i społeczny. Wspomagali oni słowem i czynem żywiołowy rozwój „Solidarności”, a po wprowadzeniu stanu wojennego podziemne struktury związkowe, spieszyli z pomocą tym, których dotknęły represje. Kształtowali etos służby i odpowiedzialności za dobro wspólne, umacniali nadzieję na zwycięstwo dobra, byli duchowymi przewodnikami na drodze ku Niepodległej.

W poprzednich tomach autor przedstawił sylwetki trzydziestu kapłanów, m.in. Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, abp. Ignacego Tokarczuka, abp. Sławoja Leszka Głódzia, bp. Edwarda Frankowskiego, ks. Hilarego Jastaka, ks. Henryka Jankowskiego, ks. Jana Sikorskiego... Tom trzeci ukazuje sylwetki kolejnych szesnastu duchownych, m.in. kardynała Henryka Gulbinowicza, ks. Jana Borzyszkowskiego, ks. Romana Józefa Maja, ks. Stanisława Małkowskiego, ks. Stanisława Marcza, ks. Adama Sudoła, o. Ryszarda Ślebodę OFM Cap, ks. Juliana Żołnierkiewicza...

Zgromadzone w książce opowieści-reportaże o ich życiowej drodze, kapłańskiej posłudze, o tym wszystkim, co w różnych

częściach ojczyzny czynili, by „Polska nie zginęła”, stanowią fascynującą wędrowkę przez najnowszą polską historię. Odślawiają niepodległościowe i chrześcijańskie tradycje z których wyrosła „Solidarność”. Uświadamiają jak wielką rolę w ich przekazywaniu kolejnym generacjom odegrał Kościół katolicki, polskie rodziny, lokalne wspólnoty.

**Mateusz Wyrwich** – politolog, dziennikarz. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego.

Z dziennikarstwem związany od 1980 roku.

W 1981 roku dziennikarz „Tygodnika Solidarność”. W latach 1982 - 1989 publicysta prasy podziemnej: „Tygodnika Wojennego” i „Samorządnej Rzeczypospolitej”.

Pod koniec lat osiemdziesiątych drukował również w prasie polonijnej [USA]. W Polsce niepodległej dziennikarz tygodników: „Spotkania”, „Nowe Państwo”, „Przewodnik Katolicki” i dziennika „Życie”.

Autor ponad 1000 reportaży prasowych o tematyce społecznej i historycznej, reportaży telewizyjnych. Godne odnotowania są słuchowiska *Gladiator* oraz *Rozgrzeszenie*, zgodne ze scenariuszem Mateusza Wyrwicha.



## Jaką podstawówkę wybrać?

Bezpieczeństwo, dobrze przygotowani pedagodzy oraz przyjazna dla dziecka atmosfera, to jest to na co rodzice zwracają uwagę decydując się na to, gdzie posłać dziecko do szkoły.

Pomimo tego, że każdy uczeń jest przypisany do szkoły w swoim rejonie to niektórzy rodzice decydują się posłać dziecko w inną część miasta. Aby przekonać rodziców do swojej szkoły dyrektor Niepublicznej Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Rodziny w Legnicy zorganizował dni otwarte w swojej placówce. Każdy rodzic mógł przyjść ze swoją pociechą i zobaczyć w jakich warunkach dziecko rozpocznie zajęcia 1 września.

- Chciałbym żeby poszła tam gdzie pracuje kompetentna kadra nauczycieli. Słyszając opinię o niektórych legnickich podstawówkach jestem pewna, że tam dziecko do szkoły nie puszcze – powiedziała nam odwiedzająca szkołę przy Słubickiej Monika Skrzypacz.

Jej córka Hania towarzyszyła mamie podczas dni otwartych szkoły. - Szkoła mi się podoba i chciałbym już rozpocząć rok szkolny – deklaruje Hania.

Kolejną rzeczą na jaką rodzice zwracają uwagę to wyniki nauczania. Niepubliczna Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Rodziny w Legnicy pomimo tylko pięciu lat działalności może pochwalić się sporymi sukcesami. Podczas ubiegłorocznego testu kompetencji szóstoklasistów uczniowie wypadli najlepiej spośród wszystkich legnickich podstawówek.

- Najwięcej problemów dzieciom rozpoczynającym naukę w naszej szkole sprawia czytanie oraz liczenie. Dzieci mają także problemy manualne – mówi Ewa Matysiewicz, nauczycielka nauczania zintegrowanego. Jednak pomimo początkowych kłopotów to uczniowie tej szkoły osiągają najlepsze wyniki w czytaniu, pisaniu i rozumowaniu. - Klasy maksymalnie liczą szesnastu uczniów. Prowadzimy dwa języki obce. Każde dziecko dostaje w szkole mleko oraz bułkę. Dodatkowo można wykupić obiady. Zajęcia w szkole kończą się do godz. 14, jeśli jednak rodzic nie może odebrać dziecka ze szkoły, to może ono skorzystać z zajęć w świetlicy, która jest czynna do godz. 18 – zachwala Ewa Matysiewicz.

Nauka w szkole jest płatna. Rodzice za każdy miesiąc nauki dziecka zapłacą 220 zł, dodatkowo raz na sześć lat rodzic uiszcza opłatę wpisową w wysokości 100 złotych.

Więcej informacji na stronie: [www.szkolakatolicka.lua.pl](http://www.szkolakatolicka.lua.pl)

PS lca.pl

Najważniejsze jest bowiem to, aby każde dziecko czuło się u nas dobrze i bezpiecznie

**NIEPUBLICZNA KATOLICKA SZKOŁA PODSTAWOWA im. św. Rodziny w Legnicy**

ogłasza zapisy do klas 0-IV na rok szkolny 2010-2011

Legnica, ul. Słubicka 7, tel. 76 721 88 94, 668 366 939  
www.szkolakatolicka.lua.pl



## Dłuższe urlopy dla rodziców

Dobłą wiadomością dla pracowników jest wydłużenie urlopów. Niestety, na razie tylko macierzyńskich. W tym roku wymiar takiego urlopu rośnie o 2 tyg. i wynosić będzie 22 tyg. (przy urodzeniu jednego dziecka). Dodatkowo 2 tygodnie to tzw. urlop fakultatywny – pracownica nie musi, ale może z niego korzystać. Warunkiem jest wystąpienie do pracodawcy z pisemnym wnioskiem w tej sprawie, przynajmniej na siedem dni przed końcem dotychczasowego, 20-tygodniowego urlopu.

Od 2010 r. po raz pierwszy w Polsce obowiązują urlopy ojcowskie. Przed najbliższe 2 lata ojcowie mają do dyspozycji zaledwie tydzień. Od 2012 r. – 2 tygodnie. To niestety niewiele, warto jednak docenić, że takie rozwiązanie w ogóle zaistniało w polskim prawie. Na skorzystanie z urlopu ojcowie mają rok od momentu urodzenia się dziecka. Uprawnienie przysługuje również wtedy, gdy na urlopie macierzyńskim przebywa matka dziecka. „Tacierzyński” ma charakter fakultatywny i trzeba się o niego pisemnie upomnieć.

Opr. red. SDŚ



# MY i ROSJANIE

**10 lutego 1940 roku miała miejsce pierwsza wielka wywózka Polaków dokonana przez NKWD. Szacuje się, że w głąb ZSRR wywieziono około miliona osób w czterech falach aresztowań i zesłań w latach 1939-1941. Podczas pierwszej deportacji (noc 9/10 II 1940 r.) wywieziono 220 tysięcy Polaków-osadników wojskowych, policjantów, wojskowych, nauczycieli, urzędników, zamożniejszych rolników oraz ich rodziny.**

**W** tym roku upływa więc 70 rocznica tej pierwszej poważnej deportacji, która stała się symbolem losu Polaków, którzy znaleźli się w wyniku II wojny światowej w ZSRR.

Dlatego też dzisiejszy tekst będzie dotyczył Polaków i Rosjan.

## CI POLACY...

W XVIII w. Rosjanie raczej Polakami pogardzali. Jednak zmieniło się to w XIX w., nadal elity żywiły niechęć, ale już nie pogardliwą, lecz z dużą dozą fascynacji. Związane to było

z wspaniałą kartą romantyzmu, która przynosiła Polakom największą chyba niezależność kulturową i niepodległość ducha. Rosjanie podziwiali tę cechę i interesowali się Polakami nie tylko dlatego, że ci odważyli się przeciwstawić imperium w kolejnych powstaniach, ale również dlatego, że takich postaw wśród Rosjan zwyczajnie brakowało. „Honorność”-duma Polaków była dla Rosjan niezwykle atrakcyjna. Świadczą o tym zapiski przedstawicieli rosyjskich elit, ale świadczą o tym tysiące żeniących się z Polkami Rosjan zafascynowanych nie tylko urodą, ale i tą dumą, i odmiennością kulturową.

Stalin, chociaż uważał Polskę za cienką ściankę działową, którą można przebić palcem, jeśli chce się dostać do Niemiec, uważał Polskę za ważną. Fakt, że tylu Polaków wymordował, jest tego najlepszym, choć przerażającym dowodem.

## BRAK POPARCIA DLA „BIAŁYCH” GENERALÓW

W 1919 roku trwała w Rosji wojna domowa. Armia Czerwona walczyła o bolszewickie państwo z carskimi generałami nazywanymi „białymi”.

Oczywiście postawa rodzącej się Polski, w gruncie rzeczy decyzyjnie jednoosobowa

J. Piłsudskiego nie mogła rozstrzygnąć tej wojny, jednak niektórzy historycy sądzą, że

były powody, aby sprzymierzyć się z białymi przeciwko bolszewikom. Piłsudski poprzez zachowanie biernej postawy umożliwił przerzucenie żołnierzy Armii Czerwonej z frontu

polskiego na front wojny domowej. Powodem, dla którego Piłsudski powinien stanąć po stronie białych, miała być walka z komunizmem. Kalkulacje Naczelnika Państwa były jednak inne. Pomijając fakt, że dysproporcje jeśli chodzi o liczebność armii białych i czerwonych były takie, że ci pierwsi nie mieli raczej szans na zwycięstwo, a sami Rosjanie

## Pomnik Wdzięczności zostaje

Wojewoda dolnośląski uchylił grudniową uchwałę legnickich radnych w sprawie przeniesienia Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej z Pl. Słowiańskiego na cmentarz.

W grudniu rada miejska głosami radnych PiS, PO i LPR podjęła uchwałę o przeniesieniu pomnika na cmentarz przy ul. Wrocławskiej. Jej inicjatorem była przewodnicząca rady Ewa Szymańska z PiS.

Prezydent Tadeusz Krzakowski natychmiast zaskarżył uchwałę. Okazało się skutecznie. Wojewoda dolnośląski Rafał Jurkowlaniec stwierdził, że radni nie mają prawa decydować o przeniesieniu pomnika. I że takie ma tylko prezydent miasta.

Dodatkowo przeniesienie pomnika wymaga konsultacji z rosyjską ambasadą. Rząd upoważnił do nich Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. A legnicki Urząd Miasta nie wystąpił do niej z prośbą o wyrażenie opinii.

Takie samo stanowisko zajął wojewoda kilka lat temu, kiedy to legnicy radni podjęli identyczną uchwałę w sprawie kontrowersyjnego pomnika. Teraz lewicowy prezydent Legnicy znów triumfuje. Komunistyczny relikwitu pozostanie na swoim miejscu w centrum miasta. Do zagospodarowania będzie też dodatkowe 100 tys. zł, bo tyle radni zapisali w tegorocznym budżecie na eksmisję pomnika.

Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej stanął na Placu Słowiańskim w 1951 roku. Już pięć lat później padł pierwszy postulat jego usunięcia. Legnicka prawica bezskuteczne próby jego eksmisji na cmentarz rozpoczęła w 1990 roku.

J lca.pl

straszyli w i e z a n i e - d b a l i s p r a w y s w e j o j - c z y n n y, t o w i z j a b i a ł y c h g e n e r a ł ó w n i e p o z o s t a w i a ł a p o l a m a n e w r u. U w a ż a l i o n i, ż e P o l s k a m o ż e i s t n i e ć t y l k o w g r a n i c a c h K r ó l e s t w a K o n g r e s o w e g o o r a z, ż e j e ś l i n a w e t w o j s k a p o l s k i e w e j d ą d o W i l n a i L w o w a t o t y l k o p o t o, ż e b y z a j ą ć t e m i a s t a d l a a d m i n i s t r a c j i r o s y j s k i e j. P o l s k a o p i n i a p u b l i c z n a r a c z e j n i e ż y c z y ł a s o b i e t a k i c h s a m o b ó j c z y c h a l i a n s ó w.

## DROGA DO NIEMIEC

Państwo rosyjskie zawsze musi zauważać Polaków, ponieważ jesteśmy przeszkodą „po drodze do Niemiec, traktem lub przepierzeniem”. Dlatego też słusznie historycy bronią postawy ministra J. Becka, który odmawiał Niemcom, gdy wysuwali propozycje eksterytorialnej autostrady przez polskie Pomorze przy jednoczesnej propozycji przystąpienia do Paktu Antykominternowskiego (rzekomo antyradzieckiego). „Przedwojenną sytuację Polski streścił on lapidarnie mówiąc, że to co czekałoby nas po ewentualnej zgodzie na współpracę z Niemcami w sierpniu czy we wrześniu 1939 r. – to rola pastuchów na Uralu.”

## OFIARY

Publikacje IPN i Karty szacują liczbę ofiar wywózek w głąb ZSRR na 320 tysięcy. Pojawiają się jednak i cyfry rzędu 700 tysięcy, a nawet miliona. Wynika to stąd, że w inny sposób podchodzi się do źródeł, jedne są uważane za wartościowe, inne się pomija. Zrezygnowano z meldunków, które otrzymywał rząd polski na

uchodźctwie na rzecz danych zawartych

w archiwach sowieckich. Naturalnie środowiska sybirackie podniosły zarzut o ich niewiarygodności, a przede wszystkim fragmentaryczności. Jeden z badaczy zauważył, że nie ma oryginalnych, całościowych meldunków eszelonowych, czyli po prostu nie zachowały się informacje, ile wagonów jechało w danym pociągu i ilu ludzi było w każdym wagonie.

A istnieją szacunki, że w każdej z czterech deportacji wykorzystano ponad 100 eszelonów, każdy z minimum 60 wagonami. Ile osób mieści się w jednym towarowym wagonie? Są wiarygodne dane niemieckie... Dlatego raczej powinniśmy pozostać przy p o d a w a n i u przedziałów danych.

Lecz trzeba też wspomnieć o innych ofiarach.

W wyniku rewolucji październikowej 1917 roku powstało państwo radzieckie, na którego terenie zamieszkiwało wiele mniejszości narodowych, także Polacy. Lata 1937-1939 to okres Wielkich Czystek. Wtedy to J. Stalin doprowadził do wymordowania starych elit bolszewickich, oraz elit wojskowych. Rzadko porusza się kwestię eksterminowania mniejszości narodowych. Tymczasem jest to również tragedia Polaków mieszkających w Związku Radzieckim. „Rozkaz 00485 z 1936 r. szefa NKWD N. Jeżowa wskazywał że wyłącznym powodem likwidacji Polaków w ZSRS jest ich narodowość.” Szansa bycia rozstrzelanym z powodu narodowości polskiej była w Sowietach 31 razy większa niż przeciętna! W czasie Wielkiego Terroru rozstrzelano ok. 700 tys., z czego 150 tys. Polaków!

Np. w Leningradzie: likwidowano polskich inżynierów, na Białorusi i Ukrainie – chłopów.

Oszacowano, że wśród zabitych w Leningradzie Polacy stanowili 17 %, chociaż w samym mieście było ich mniej niż 1,5%. Rozstrzeliwano mężczyzn, zaś kobiety i dzieci trafiały do obozów. Licząc ofiary w ZSRS należy pamiętać, że represjonowani nie zostawiali świadectw, ponieważ 90% wyroków to natychmiast wykonywana kara śmierci nie było więc świadków.

Trzeba też pamiętać, jak wiele ludzi z przeróżnych grup społecznych, zawodowych znalazło się pod toporem represji, deportacji, mordów: jeńcy wojenni, „bieżący” z Polski centralnej, żołnierze AK, górnicy do pracy przymusowej, internowani na Litwie i Łotwie przejęci przez Sowietów, wcieleni do Armii Czerwonej, łagiernicy.

Tym ludziom należy się obrona przed rosyjską propagandą. Dlatego drogi Czytelniku, proszę Cię o pamięć oraz o to, byś nie dał się zwariować doraźnymi interesami politycznym.

Rurak-Żeleźny

Na wschodzie bez zmian? Z A. Nowakiem rozmawia B. Polak, Biuletyn IPN, nr 12, XII 2009

Męczennicy Gołgoty Wschodu, dodatek specjalny, Nasz Dziennik, nr. 34, 10 lutego 2010

P.S. Wojewoda dolnośląski ma wydać decyzję, czy uchwała o przeniesieniu pomnika wdzięczności na cmentarz była zgodna z prawem. No masz... że niby co, przecinków zabrakło? Nieprawidłowo podany adres cmentarza i pomnik mógłby zaginąć???





# Zima w pracy

**Temperatury ciągle poniżej zera i nic nie zapowiada, że w najbliższym czasie zima odpuści. Warto pamiętać, że w związku z pogodą pracodawca ma również określone obowiązki.**

Zgodnie z prawem minimalna temperatura w pomieszczeniach pracy powinna wynosić 18 st. C. Chodzi o pomieszczenia biurowe i takie, w których wykonywane są lekkie prace fizyczne. W pomieszczeniach, w których wykonywane są ciężkie prace fizyczne, przy liniach produkcyjnych musi być minimum 14 st. C (chyba że względy technologiczne na to nie pozwalają).

## Praca na świeżym powietrzu

Wiele prac fizycznych wykonywanych jest na świeżym powietrzu. W takim wypadku pracodawca powinien zapewnić pracownikom pomieszczenia do ogrzania się. Takie pomieszczenia powinny znajdować się w pobliżu stanowisk pracy, dawać schronienie przed opadami atmosferycznymi i niską temperaturą, a także pozwolić na przygotowanie ciepłego posiłku. W takich pomieszczeniach powinna być zapewniona temperatura minimalna w wysokości 16 st. C. Pomieszczenie też powinno odpowiednio duże. Na każdego pracownika musi przypadać minimum 0,1 mkw powierzchni. Gdy nie ma możliwości zapewnienia takiego pomieszczenia, pracodawca zobowiązany jest zorganizować



zany jest zorganizować w pobliżu miejsca pracy źródła ciepła, np. koksowniki.

Przy temperaturze niższej niż 10 st. C (od 1 listopada do 31 marca) pracodawcy powinni pamiętać o zapewnieniu ciepłych napojów dla pracowników w ilości zaspokajającej potrzeby pracowników. Z kolei jeżeli pracownik wykonuje na otwartej przestrzeni prace związane z wysiłkiem fizycznym, powodującym w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny organizmu powyżej 1500 kcal (6280 kJ) u mężczyzn i powyżej 1000 kcal (4187 kJ) u kobiet, w okresie zimowym (za okres zimowy uważa się okres od dnia 1 listopada do dnia 31 marca) pracodawca ma obowiąz-

zek zapewnić posiłki regeneracyjne.

Stanowiska, na których powinny być wydawane posiłki i napoje ustala pracodawca w porozumieniu ze związkami zawodowymi bądź z przedstawicielami pracowników. Informacje takie powinien zawierać również regulamin pracy.

Ponadto pracodawca zobowiązany jest zapewnić środki ochrony indywidualnej w sytuacjach, kiedy nie można uniknąć zagrożeń lub nie można ich wystarczyć ograniczyć za pomocą środków ochrony zbiorowej lub odpowiedniej organizacji pracy. Jednym z takich zagrożeń jest zimno, z czym wiąże się obowiązek zapewnienia pracownikowi odzieży ochronnej.

## Na budowach

Szczególną rozwagę i ostrożność należy zachować podczas wykonywania prac budowlanych.

### Warto pamiętać, że:

- montaż, eksploatacja i demontaż rusztowań, ruchomych podestów roboczych są zabronione podczas gęstej mgły, opadów deszczu, śniegu, gołoledzi oraz w czasie burzy lub przy wietrze o prędkości powyżej 10 m/s;

- prowadzenie robót robót biorkowych, jeżeli zachodzi możliwość przewrócenia części konstrukcji obiektu przez wiatr, jest zabronione; gdy prędkość wiatru przekracza 10 m/s - roboty należy wstrzymać;

- rusztowania, ruchome podesty robocze, żurawie budowlane i stanowiska

pracy powinny być każdorazowo sprawdzane po silnym wietrze czy opadach atmosferycznych.

## Prace na wysokościach

### Należy pamiętać, że:

- do pracy na wysokości można skierować pracownika posiadającego aktualne orzeczenie lekarskie, potwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na wysokości;

- pracownik skierowany np. do odśnieżania powinien przejść instruktaż stanowiskowy i być poinformowany o ryzyku zawodowym, związanym z wykonaniem tej pracy;

- pracodawca winien zapewnić, a pracownik stosować, właściwe środki ochrony przed upadkiem z wysokości (szelki wraz z linką bezpieczeństwa i amortyzato-

rem lub urządzeniem samohamownym, kask oraz obuwie zabezpieczające przed poślizgnięciem);

- przed przystąpieniem do odśnieżania należy wygrodzić i oznakować strefy niebezpieczne, w których istnieje zagrożenie spadającymi masami usuwanego śniegu, lodu jak również narzędziami.

Zabronione jest dopuszczanie pracowników do pracy na wysokości przy odśnieżaniu, jeżeli:

- nie posiadają zaświadczeń lekarskich o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości;

- nie zostali w sposób udokumentowany przez szkoleni, jak bezpiecznie odśnieżać;

- nie zostały zagwarantowane skuteczne środki ochrony zbiorowej przed upadkiem z wysokości lub każdego pracownika nie wyposażono w indywidualne środki przez takim upadkiem.

Osoba odpowiedzialna za odśnieżanie ma obowiązek tak zorganizować pracę, aby uchronić pracowników nie tylko przed upadkiem z dachu z powodu zbytowego zbliżenia się do jego krawędzi, ale również zabezpieczyć na wypadek, gdyby dach się załamał!

Źródło Rzeczpospolita, [www.pip.gov.pl](http://www.pip.gov.pl)

# Pielgrzymka do Rzymu

## DRODZY CZŁONKOWIE I SYMPATYCY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” !

Ogólnopolskie pielgrzymki organizowane przez NSZZ „Solidarność” do Watykanu stały się już naszą tradycją. Odwiedziliśmy ukochanego Jana Pawła II w Stolicy Apostolskiej za życia, odwiedzamy Największego z Polaków w miejscu spoczynku obok grobu Świętego Piotra.

Dzisiaj zwracam się do Was z wyjątkowo serdecznym zaproszeniem:

Niech zbliżająca się piąta rocznica śmierci Jana Pawła II – Ojca Solidarności będzie okazją do mobilizacji, aby naszą pamięć i miłość potwierdzić liczną obecnością przy Jego grobie.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w związku z przypadają-

cym 30-leciem naszej Organizacji ogłosił rok 2010: „Rokiem NSZZ „Solidarność””. Program rocznicowych uroczystości pragniemy rozpocząć złożeniem hołdu Największemu z Synów naszego Narodu, któremu „Solidarność” zawdzięcza swoje istnienie. Ponieważ 2 kwietnia przypada w Wielki Piątek, wszystkie uroczystości będą przełożone. Msza Święta dla pielgrzymów z Polski, w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II, planowana jest w sobotę 10 kwietnia. Będziemy się modlić za Niego i do Niego, tak jak On mówił do nas i za nas na gdańskiej Zaspie w 1987 roku.

Pragniemy też spotkać się 11 kwietnia 2010 roku na

modlitwie – w trakcie uroczystości Niedzieli Miłosierdzia Bożego i na Anioł Pański – z następcą Jana Pawła II Ojcem Świętym Benedyktem XVI.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania wszystkich chętnych, członków i sympatyków Związku, a także pielgrzymów indywidualnych i grupy parafialne. Niech wspólnie przeżyte dni przypomną nam wielkie Narodowe Rekolacje, którymi były wszystkie pielgrzymki Jana Pawła II do ojczystego Kraju i ostatnie godziny życia wielkiego Papieża-Polaka.

Janusz Śniadek  
Przewodniczący Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”  
Gdańsk, 7 grudnia 2009r.



### Osoby pragnące wyjechać

na pielgrzymkę proszone są o zapisywanie się do Wojciecha Obremskiego (tel. 604589910)

w Zarządzie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”